

Sygn. akt VI RCa 136/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Hanna Niewiadomska (spr.)
Sędziowie:	SO Jolanta Biernat-Kalinowska SO Lech Dłuski
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego A. C. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego M. C. (1)

przeciwko J. C.

o alimenty

na skutek apelacji małoletniego powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt III RC 625/19

oddala apelację.

Lech Dłuski Hanna Niewiadomska Jolanta Biernat-Kalinowska

Sygn. akt VI RCa 136/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt III RC 625/19, Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego J. C. na rzecz małoletniego powoda A. C. alimenty w kwocie 2400 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki małoletniego, do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od 23 czerwca 2020 r. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że małoletni powód jest synem pozwanego oraz M. C. (1), którzy pozostawali w związku małżeńskim w latach (...). Pozwany zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej, zaś matka powoda prowadziła dom i opiekowała się dziećmi. Rodzina prowadziła dostatnie życie finansowane w całości przez pozwanego.

Rodzice powoda rozstali się ostatecznie w lipcu (...) r., a małoletni zamieszkał z matką. W maju 2020 r. matka powoda podjęła pracę w (...) za wynagrodzeniem ok. 1800 zł. Małoletni ma (...) lat, uczęszcza do (...) oraz na dodatkowe, odpłatne zajęcia. Ma wadę (...) oraz korzysta z opieki stomatologicznej, dermatologicznej i logopedycznej. Pozwany pomimo rozstania z matką powoda przekazywał jej znaczne sumy na utrzymanie syna, partycypował w dodatkowych kosztach utrzymania syna oraz finansował wyjazdy zagraniczne dla syna i jego matki. Angażuje się w wychowanie syna. Posiada znaczny majątek. Ma na utrzymaniu jeszcze (...) małoletnich dzieci oraz jedną pełnoletnią córkę.

Sąd zważył, że poza sporem pozostaje kwestia zasadności alimentowania małoletniego przez pozwanego. Kwota przekazywana dotychczas przez pozwanego jest adekwatna do jego możliwości zarobkowych oraz uzasadnionych potrzeb małoletniego. Powód nie choruje przewlekłe, nie wymaga znacznych nakładów związanych z leczeniem. Dodatkowe koszty generuje chesne za przedszkole oraz zajęcia dodatkowe chłopca. Pozwany ma bardzo duże możliwości zarobkowe, jednak obniżone na skutek epidemii i zastoju w gospodarce. Nadto ojciec jest mocno zaangażowany w wychowanie syna. Matka powoda nie może liczyć na to, że pozwany poniesie wszystkie wydatki związane z utrzymaniem małoletniego. Powinna uczestniczyć w tych kosztach stosownie do swoich możliwości finansowych.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. Zaskarżył je w części dotyczącej punktów II i IV, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda alimentów w kwocie 4000 zł miesięcznie. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj:

a) art. 233 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne oraz sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że:

- kwota 2.400 zł wystarczy na pokrycie usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego i zapewnienie mu standardu życia sprzed rozstania jego matki i pozwanego, podczas gdy jak wynika ze stanowiska Sądu na stronie 4 uzasadnienia, pozwany przekazywał dużo wyższe kwoty na utrzymanie syna,

- sytuacja majątkowa pozwanego uległa pogorszeniu z uwagi na panujący stan pandemii, a nadto ustalenie niepełnych możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego na skutek pominięcia wniosków dowodowych,

- pozwany dokonuje zakupu odzieży, obuwia i uczestniczy w wydatkach na małoletniego, podczas gdy rzeczywiście na przestrzeni ostatnich miesięcy, poniósł tego rodzaju koszty jednorazowo, przy czym z tytułu nadpłaty za zajęcia dodatkowe pozwany otrzymał na swoje konto stosowny zwrot środków z przedszkola; wszelkie pozostałe opłaty matka powoda uiszcza z własnego konta,

- wydatki na logopedę są wydatkiem standardowym, podczas gdy małoletni posiada zalecenia, aby uczęszczać do logopedy kilka razy w miesiącu, przy czym koszt 1 godziny to 90 zł

- pominięcie części kosztów utrzymania małoletniego, m. in. części wydatków na zajęcia dodatkowe (logopedia, piłka nożna, paliwo, koszty związane z zajęciami) oraz nieuwzględnienie jakichkolwiek wydatków na zapewnienie powodowi dodatkowych atrakcji, które niejednokrotnie przewyższały wydatki na niezbędne potrzeby syna, m. in. wyjazdów zagranicznych, nad morze, wyjść do kina, basen, wyjazdów weekendowych etc.

ominięcie i nieustalenie poziomu życia pozwanego, który powinien być wyznaczać poziom życia dziecka

b) art. 205¹²§ 2 k.p.c. w zw. a art. 220 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych lub ich nierozpoznanie w sytuacji, gdy wnioski te są istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i zmierzają do wykazania rzeczywistych możliwości majątkowych i finansowych pozwanego i wykazania poziomu życia powoda przez rozstaniem matki i pozwanego w 2018 r.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd pomiął lub nie rozpoznał części wniosków dowodowych, które miałyby być kluczowe dla rozpoznania sprawy. Małoletni ma prawo do równej stopy życiowej z pozwanym. Pozwany przekazywał początkowo na rzecz małoletniego wyższe kwoty niż zasądzona zaskarżonym wyrokiem. Istnieje zagrożenie, że pozwany przestanie uiszczać dobrowolnie na dodatkowe koszty utrzymania powoda. Matka powoda nie może zrezygnować z prywatnej opieki medycznej, gdyż nigdy nie korzystała z publicznej pomocy. Nadto nie może podjąć innego zatrudnienia z uwagi na stan zdrowia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda. Wskazał, że będzie płacił za prywatną szkołę powoda. Zabiera małoletniego na wakacje. Kontaktuje się z synem, korzysta z zasądzonych kontaktów z nim. Czyni dodatkowe wydatki na małoletniego, daje również matce powoda dodatkowe środki na utrzymanie syna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i całościowy ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie. Materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd I instancji jest również wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd II instancji przyjmuje ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd I instancji za swoje oraz stwierdza, że wydane na ich podstawie rozstrzygnięcie jest prawidłowe.

Sąd odwoławczy w szczególności nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd Rejonowy reguł wynikających art. 233 § 1 kpc. Zarzut ten w opinii Sądu odwoławczego jest całkowicie nieuzasadniony. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w tym artykule, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Swobodna ocena dowodów nie może być skutecznie zanegowana tylko przez to, iż w opinii powoda obowiązek alimentacyjny winien być ustalony w kwocie wyższej niż ma to miejsce w orzeczeniu Sądu Rejonowego. Zarzut ten w istocie nie wskazuje nawet jaki wpływ na ocenę dowodów mają okoliczności podnoszone przez niego. W gruncie rzeczy stwierdzić należy, iż zarzut ten stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd, a które są niezgodne ze stanowiskiem powoda. Sąd Okręgowy w pełni podziela zdanie Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, w którym to podniesiono, iż „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając”. Jak już zostało wskazane Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wystarczające do kompleksowego rozstrzygnięcia sprawy. W sposób logiczny, spójny i wszechstronny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Za bezzasadny należy uznać zatem zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów, który w gruncie rzeczy stanowi jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

Wbrew stanowisku powoda należy stwierdzić, że bez znaczenia dla sprawy pozostaje okoliczność przekazywania na jego rzecz przez pozwanego znacznie wyższych sum pieniężnych. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Współzależność między tymi dwoma czynnikami wyraża się w tym, że możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego stanowią górną granicę obowiązku alimentacyjnego. Niemniej obowiązek alimentacyjny nie może być ustalony powyżej usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, choćby zdolności zarobkowe i majątkowe zobowiązanego były znacznie wyższe. Dopiero więc ustalenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz

możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, następnie zaś porównanie tych wartości umożliwi ustalenie, czy i w jakim zakresie (w całości bądź w części) potrzeby uprawnionego mogą być zaspokojone przez zobowiązanego.

Prawidłowa interpretacja zebranego w sprawie materiału dowodowego daje wystarczające podstawy do uznania, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wyznaczył zakres obowiązku alimentacyjnego na rzecz powoda poprzez wskazanie katalogu jego uzasadnionych potrzeb. Rację ma powód wskazując, że pozwany jest w stanie płacić na jego rzecz znacznie wyższe alimenty. Zdolności zarobkowe pozwanego należy ocenić jako znaczne, nawet pomimo obniżenia się jego zarobków na skutek epidemii. Niemniej obowiązek alimentacyjny w przedmiotowej sprawie nie może być ustanowiony powyżej kwoty niezbędnej do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb małoletniego. Powodowi nie udało się wykazać jakoby koszt zaspokojenia jego uzasadnionych potrzeb był wyższy niż ustalił to Sąd Rejonowy.

Należy mieć przy tym na uwadze, że pozwany przyczynia się do zaspokojenia potrzeb małoletniego nie tylko przez przekazywanie na jego rzecz kwoty alimentów. Pozwany zaspokaja też dodatkowe koszty powoda jak chesne za szkołę (wcześniej również za przedszkole), opłaty za zajęcia dodatkowe czy zapewnienie małoletniemu wycieczek i innych form rekreacji. Pozwany uczestniczy w wydatkach małoletniego w sposób bardzo aktywny i nie uchyla się od obowiązków względem syna. Nadto deklaruje dalsze przyczynianie się do zaspokajania dodatkowych kosztów małoletniego. Sąd odwoławczy, pomimo wyraźnego stanowiska powoda w tym zakresie, nie znalazł przesłanek świadczących o zagrożeniu takiego stanu rzeczy. Przeczy temu chociażby postawa pozwanego, który po ukończeniu przez syna przedszkola dobrowolnie zaczął uiszczać chesne za szkołę małoletniego.

Można odnieść wrażenie, że roszczenie powoda ponad kwotę już zasądzoną miałoby stanowić pewną formę alimentowania matki powoda. Niemniej wskazać należy, że takie rozstrzygnięcie nie mogłoby się ostać. Alimenty w swej funkcji nie mogą stanowić dla zobowiązanego swoistej formy kary za krzywdy doznane przez uprawnionego bądź członków jego rodziny. Nadto usprawiedliwionymi są własne potrzeby uprawnionego, a nie także potrzeby członków jego rodziny. Członkowie rodziny uprawnionego mogą dochodzić alimentów od zobowiązanego tylko wtedy, gdy przysługują im względem niego własne roszczenia alimentacyjne.

Argumentacja skarżącego skupia się na wykazaniu, że pozwany ma możliwości, aby uiszczać wyższe alimenty na jego rzecz. Niemniej jak już zostało wyżej wskazane jest to kwestia drugorzędna, albowiem istotą sporu w tej sprawie jest katalog jego uzasadnionych potrzeb, który pomimo zarzutów zgłoszonych w apelacji został przez Sąd Rejonowy ustalony w sposób prawidłowy. Z tych też powodów Sąd odwoławczy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, które zmierzały jedynie do dalszego wykazania wysokich zdolności zarobkowych i majątkowych pozwanego. Dowody te byłyby całkowicie nieprzydatne dla przedmiotowego postępowania i zmierzałyby jedynie do jego przedłużenia.

Z tożsamyh powodów za niezasadny należy uznać zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 205¹² § 2 kpc w zw. z art. 220 kpc. W opinii Sądu tak postawiony zarzut dotyczy de facto naruszenia art. 236 kpc poprzez niewydanie formalnego postanowienia o pominięciu części wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda oraz art. 235² kpc poprzez wydanie postanowienia o pominięciu wniosku o przesłuchanie świadków. Oba naruszenia nie mają jednak charakteru istotnych, gdyż Sąd Rejonowy poczynił pełne i całkowicie prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie. Dla przedmiotowej sprawy istotny jest, iż niewydanie formalnego postanowienia o odmowie dopuszczenia określonego środka dowodowego można uznać za uchybienie niemające istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż Sąd Rejonowy w sposób wystarczający określił materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego orzeczenia i poczynił na ich podstawie odpowiednie wnioski faktyczne i prawne (vide SN w wyr. z 19.1.2007 r., III CSK 368/06, Legalis). Nadto prawidłowym było pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodu z przesłuchania świadków. Główną okolicznością, na którą mieliby być przesłuchani zawnioskowani świadkowie były kwestie dotyczące możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego, a które z powodzeniem mogły zostać ustalone na podstawie pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przeprowadzenie tych dowodów byłoby zatem niecelowe i zmierzałoby do przedłużenia postępowania pierwszoinstancyjnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda.